



Ława. 26-latek ma zakaz zbliżania się do matki, a wciąż z nią mieszka

data aktualizacji: 2015.10.14

W czerwcu br. 26-letni mieszkaniec Ławy groził własnej matce nożem. Tragedii zapobiegła wtedy interwencja członka rodziny. Sąd nakazał mężczyźnie opuścić mieszkanie i nie zbliżać się do matki. Policyjna kontrola ujawniła niedawno, że oprawca wciąż mieszka z matką, bo kobieta "nie ma serca go wyrzucić".

26-latek znęcał się nad swoją matką przez kilka lat. Ciąży na nim prawomocny wyrok sądu, który nakazał mu wyprowadzić się z mieszkania matki oraz nie kontaktować się z nią i nie zbliżać na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Skazany za znęcanie się nad członkiem najbliższej rodziny mężczyzna nie stosuje się jednak do wyroku sądu, co ustalił dzielnicowy ławskiej komendy Policji podczas kontrolnej wizyty, którą funkcjonariusze odbywają regularnie, jeśli dana rodzina objęta jest procedurą tzw. "Niebieskiej Karty".

W rozmowie z policjantem kobieta wyjaśniła, że „nie ma serca wyrzucić syna z mieszkania i pozwolić mu mieszkać pod mostem”. Dodała, że syn dobrze się obecnie zachowuje i nie wszczyna awantur.

Dobroduszość kobiety nie będzie jednak miała wpływu na dalsze działania wymiaru sprawiedliwości wobec 26-latka. O niestosowaniu się przez mężczyznę do wyroku policjanci powiadomią sąd, który podejmie decyzję o jego dalszym losie.

Jesteś ofiarą domowej przemocy? Powiadom Policję. Funkcjonariusze przypominają o psychologicznych mechanizmach, które mają miejsce w tym przypadku. Szanse na to, że oprawca poprawi się z własnej inicjatywy i na stałe, są niestety niewielkie.

Według opinii psychologów przemoc w rodzinie ma określone fazy i, z uwagi na związek emocjonalny ze sprawcą, bardzo trudno z niej wyjść.

Na początku konfliktu występuje narastające napięcie, a następnie ma miejsce wybuch gwałtownej agresji ze strony sprawcy. Wtedy ofiara najczęściej czuje się winna i szuka przyczyny w sobie. Kiedy agresja narasta, a ofiara stara się powiadomić właściwe organy, często następuje tzw. miodowy miesiąc. Sprawca zmienia się nie do poznania: staje się czuły, opiekuńczy, wrażliwy. Przeprasza, prosi o wybaczenie, żałuje. Jednak pamiętajmy, że faza miodowego miesiąca przemija i wkrótce ponownie rozpoczyna się faza narastania napięcia. Wszystko zaczyna się od nowa. Przemoc w następnym cyklu zazwyczaj jest bardziej gwałtowna i dłuższa.

Doświadczenia miodowej fazy zazwyczaj osłabiają u ofiary gotowość do działania, a u sprawcy utrwalają poczucie bezkarności. Daje mu to nadzieję na to, że następnym razem znowu sobie jakoś poradzi i uzyska przebaczenie. Należy tylko pamiętać o tym, że kolejne fazy miodowe są coraz krótsze i mniej miodowe, a fazy agresji mają tendencję do nasilania się.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/49131-ilawa-26-latek-ma-zakaz-zblizania-sie-do-matki-a-wciaz-z-nia-mieszka>